

Erik Lamela rozpoczął nowy sezon złą nogą, podobnie jak poprzedni, swój pierwszy w Romie. Nikt nie może kwestionować jego walorów technicznych, ale tych związanych z charakterem, tak. Wie coś o tym Luis Enrique, który kilka razy skarcił go publicznie na treningu za brak przezwyciężenia egoizmu. Erik jest zarozumiały. To nie jest dobre, zwłaszcza dla 20-letniego chłopaka, który ma całą historię do napisania.

Oglądaliśmy wielu graczy z ponadprzeciętnymi umiejętnościami zagubionymi przez brak silnej woli. Lamela ryzykuje być jednym z nich, byłoby szkoda, gdyż Zeman go ceni, wie czego mógłby dokonać. Ten sam Czech nakierowywał go wiele razy ("jest indywidualistą, gra zbyt tyłem do bramki") i rzeczywiście, poza maratońskimi czasami na treningach, w sparingach go zabrakło. Co niewiarygodne, ale prawdziwe, ryzykuje utratę miejsca w składzie na rzecz Nico Lopeza. To on jest prawdziwym zaskoczeniem obozu w Riscone.

Prawdopodobnie, aby móc grać w Serie A, będzie musiał nabyć więcej mięśni, jednak jeśli chodzi o osobowość, stałość i jakość, Lopez pokazał, że już byłby gotowy. Słucha rad, przykłada się, jego zagrania zawsze kończą się jako dobro dla zespołu. Posiada dobry drybling i dobrą lewą nogę. Oczywiście, jest jeszcze za wcześnie, aby osądzać, gdyż z powodu rotacji grał maksymalnie po 45 minut, jednak na skrzydle wydaje się ciągle coś robić, rezerwując sobie mało przerw. Więc bądź czujny Erik, w przeciwnym razie Nico wykradnie twoje miejsce.

Autor: abruzzo